Nr. 314 (z dod. por.). Dnia 13 listopada. Piątek. Dnia 1 (13) listopada 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Na złożone przez Jenerał-Gubernatora warszawskiego w d. 28-ym października r. b. najpoddanniejsze powinszowanie Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani z powodu radosnej uroczystości 25-lecia związku małżeńskiego Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, p. Główny Naczelnik kraju został uszczęśliwiony otrzymaniem w odpowiedzi następnego Najwyższego telegramu:

„Cesarzowa i Ja serdecznie Wam dziękujemy za życzenia z powodu Naszej Rodzinnej uroczystości. Proszę także wyrazić Moje szczere podziękowanie i Naszą wdzięczność wszystkim stopniom administracji wojennej i cywilnej powierzonego Wam kraju

ALEKSANDER."

Telegram z powinszowaniem Jenerał Gubernatora warszawskiego był następującej treści:

Liwadja

Jego Cesarskiej Mości.

„Wznosząc najserdeczniejsze modlitwy o długie życie Waszej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszej Pani i całej Najdostojniejszej Rodziny Waszej Cesarskiej Mości, wojska okręgu wojennego warszawskiego i stopnie wszystkich zarządów i instytucyj rządowych powierzonego mi kraju składają u stóp Waszych Cesarskich Mości najpoddanniejsze życzenia z powodu dzisiejszego radosnego dnia 25-lecia związku małżeńskiego Waszych Cesarskich Mości.

Racz, Najmiłościwszy Monarcho, przyjąć również i moje osobiste życzenia z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych mojego nieograniczonego przywiązania do Waszych Cesarskich Mości. Modlę się gorąco do Pana zastępów, aby zachował drogocenne życie Waszej Cesarskiej Mości na długie i długie dni dla pomyślności i szczęścia drogiej Ojczyzny naszej, Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości
jenerał-adjutant Gurko."

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona będzie wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci św. Marcina biskupa, którego uroczystość przypadała w ubiegłą środę.

— Jutrzejsze również nieszpory rozpoczną w kościele św. Ducha (po-paulińskim) całotygodniowe nabożeństwa odpustowe ku czci św. Stanisława Kostki.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 7-ej rano, odprawione będą egzekwje bractwa św. Tekli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dosłowny tekst mowy tronowej, którą cesarz Franciszek Józef wygłosił w odpowiedzi na przemówienia prezesów obu delegacyj, hr. Franciszka Zichyego i księcia Aleksandra Schoenburga, opiewa jak następuje:

„Za zapewnienia o waszej wierności, jakie wyraziliście co dopiero, składam wam moje serdeczne podziękowanie monarsze.

„Z zadowoleniem oznajmić mogę, iż ze wszystkiemi mocarstwami żyjemy w przyjacielskich stosunkach. W pełnej zgodzie z naszymi sprzymierzeńcami upatruję w utrzymaniu europejskiego pokoju najpewniejszą rękojmię szczęścia i powodzenia moich ludów. Rząd mój nie traci z oczów tego celu; od wszystkich gabinetów odbieramy zapewnienia równie pokojowych dążeń.

„Wprawdzie nie doprowadziło to dotąd do zażegnania niebezpieczeństw politycznego położenia Europy lub powstrzymania powszechnych zbrojeń się wojennych; ponieważ jednak potrzeba pokoju odczuwaną jest tak powszechnie i jednomyślnie, przeto i nadzieja ostatecznego osiągnięcia tego celu nie jest jeszcze wykluczoną.

„Oby mi danem było zwiastować moim ludom wieść wesołą, że teraźniejsze troski i ciężary zagrożonego pokoju kres swój znalazły!

„Przygotowane dla waszego ustawodawczego opracowania projekty świadczą o tem, iż rządy moje z największą sumiennością położenie finansowe monarchji brały pod uwagę i w preliminarjach budżetowych armji i marynarki na rok najbliższy ograniczyły się do uwzględnienia potrzeb najpilniejszych i niecierpiących żadnej zwłoki.

„W Bośnji i Hercegowinie ukazuje się na wszystkich niwach gospodarczego życia postępujący ciągle rozwój. Własne przychody tych krajów wystarczą przeto i w przyszłym roku najzupełniej na pokrycie kosztów zarządu.

„Przekonany, że do zadania waszego przystępujecie z pełną rozwagą i poświęceniem, życzę czynnościom waszym pomyślnego skutku i witam was serdecznie."

W łonie gabinetu francuzkiego zarysował się rozłam, którego genezę wiążą z pewnemi objawami, świadczącemi o rozpadaniu się większości republikańskiej w izbie. Wprawdzie *République française*, organ rządu, zapewnia, iż żadnej rozterki niema, iż solidarność zupełna wiąże wszystkich członków gabinetu, że niema sensu mówić o „polityce p. Constansa", gdyż istnieje i praktykuje się tylko zbiorowa „polityka rządu", wszelako zbyt wielka liczba organów prasy radykalnej i monarchicznej mówi o rozdźwiękach pomiędzy pp. Freycinetem i Constansem, aby przypuścić należało, że wchodzi tu w grę jedynie czynnik plotkarstwa. Freycinet, którego kolebki politycznej w radykalizmie szukać należy, nie był nigdy szczerze do serca przyciśniętym przez oportunistów i naodwrót p. Constans tolerowanym jest zaledwie w grupach radykalnych dotychczasowej większości.

Rozpadanie się tej większości ujawniło się na wtorkowem posiedzeniu izby. Radykalista Pelletan przy rozprawie nad budżetem oświaty zażądał, aby wszystkie pożyczki, zaciągane przez gminy na cele szkolne, uległy, celem zmniejszenia stopy procentowej przy pomocy państwowych kas oszczędności, powszechnej konwersji. Minister finansów p. Rouvier zgodził się na ideę Pelletana w zasadzie, utrzymywał wszakże, iż konwersja w obecnej chwili nie jest możliwą i dlatego prosił izbę o odrzucenie wniosku, stawiając zarazem kwestję zaufania. Izba 272 głosami przeciw 240 odrzuciła wniosek radykalisty.

TOWAR.

(Dokończenie.)

— Chyba—mówił dalej—że będziemy pannę uważali jako towar, który koniecznie potrzebuje nabywcy. W takim razie mogłem targ popsuć, odstręczyć innego kupca i należy się odemnie odszkodowanie. Na to zgoda. Cóż ty o tem powiesz? Czy Jania jest osobą czy towarem?

Miał dziwnie dobitny sposób określania kwestji.

— Jeśli jest towarem, a ja utrudniłem jego sprzedaż, to powiedz, co mam uczynić? Oznacz wysokość... ja zapłacę.

— Nie żartuj, Jerzy.

— Ależ ja nie żartuję. Każdy płaci, czem może. Nie ożenię się z Janią, bo jej nie kocham, a małżeństwo jest zobowiązaniem kochania. W tych warunkach żenić się byłoby z mej strony nieuczciwością. Ja jej nie popełnię.

Cóż mogłem odpowiedzieć?

— Jeśli—mówił dalej—masz jaki racjonalniejszy pogląd, powiedz? Przypuśćmy, że zamienilibyśmy z sobą parę mniej więcej szkodliwych kulek, poranili się, lub na zgodę zjedli śniadanie. Czy to zmieniłoby położenie?

— Nie zmieniłoby go z pewnością. A jednak wszystko to jest smutne.

— Byłoby smutne, gdyby Jania kochała mnie rzeczywiście. Stopień tej miłości mógłby wywołać bolesne kolizje, wpłynąć nawet na moje postępowanie, bez względu na to, czybym zaręczył się, czy nie. Ale tak, jak jest...

Zrobił ręką ruch lekceważący. Świadczyło to, jak dobrze obrachował położenie.

Musiałem przyznać Jurkowi słuszność, słuszność we wszystkiem. Wcale co innego przyrzekałem Jani. Ale kiedy ją sobie przypomniałem, wściekłą, że jej się nie udało uplanowane małżeństwo, zajadającą truskawki, wśród łez gniewu, bujającą się w fotelu, to Jurek, wywikłany z jej marnych sideł, wydał mi się wprost wspaniały.

Zrozumiał widać moje myśli, bo dodał:

— No, nie bierz tych rzeczy tragiczniej, niż na nie zasługują i mówmy o czem innem.

Mówiliśmy o czem innem tak dobrze, iż na trzeci dzień byłem jeszcze u Jurka. Było to z mojej strony haniebne odstępstwo. Wszakże wyjeżdżając z Grabowca, przysięgałem Jani, że go zabiję. Poprzysięgałem, żeby ją uspokoić i ona dawała zapewne słowom moim taką wiarę, na jaką zasługiwały. Zawsze jednak należało mi wracać do Grabowca i przemówić do jej rozsądku. Niestety! jakże tu mówić do nieobecnego?

Pożegnaliśmy się z Jurkiem serdecznie. Teraz jechałem daleko więcej zafrasowany i gdyby mnie Cześ spotkał, miałby dopiero powód wyśmiewania się z mojej kwaśnej miny. Ha! co będzie, to będzie. Powiem Jani raz, co o tem wszystkiem myślę. A jeśli znów się rozszlocha, wsiądę na bryczkę i nie prędko mnie zobaczy.

Dodawałem sobie w ten sposób animuszu, choć wobec łez nie wiem, co byłbym uczynił.

W lipowej alei, wiodącej do dworu, dostrzegłem świeżą kolej, a przed stajnią powozik wyświeżony, wyczyszczony, błyszczący, jak lustro, oślepiający słońcem, które odbijało się w szkle latarni i w bronzach ozdób.

Był ktoś z gości! To mi się udało.

Dwór wyglądał wesoło, jak gdyby owi oczekiwani goście przybyli. Na dziedzińcu folwarcznym słyszałem zwoływanie kurcząt, które miały paść ofiarą uroczystości, wysiadając spotkałem ogrodnika dźwigającego wszystko, co ogród mógł dać o tej porze. Z salonu doleciał mnie tubalny głos Czesia, który brzdąkając jednym palcem po fortepjanie, śpiewał jakiś urywek z operetki. Powozik jednak, który widziałem przed stajnią, nie mógł do niego należeć. On zawsze na swoim szpaku odbywał podróże i oddawał wizyty. No, przynajmniej na razie, mogłem się łez nie obawiać.

Śmiało otworzyłem drzwi od salonu.

Na kanapce siedziała Jania. Wcale nie ta Jania zła i płacząca, jaką zostawiłem, ale Jania odświętna, z najśliczniejszym uśmiechem, z najmilszym wyrazem, w najzgrabniejszej sukni, z grzywką tak pięknie ułożoną, iż zawstydziłaby peruki lalek w wystawach fryzjerskich. Patrząc na nią, niktby nie pomyślał nawet, że ona potrafi się gniewać. Miała sam miód i cukier w źrenicach, przymrużając figlarnie powieki, spoglądała na pana Karola. Ten na krześle, przysuniętem do kanapki, o ile można najbliżej, nie odwracał od Jani swych wyłupiastych oczów, lgnął do niej, jak mucha do słodyczy. Pomiędzy nim a Janią była ciągła wymiana uśmiechów i cichych słówek.

Cześ, żeby im nie przeszkadzać, bębnił po forte-

dając rację rządowi, uczyniła to wszakże tak małą większością głosów, że wnet powstał na całej linji alarm, zwiastujący rozbicie dotychczasowej „koncentracji republikańskiej” i upadek rządu, a przynajmniej na pierwszy początek—ministra Rouviera.

Przesądzać niczego nie wypada: najwłaściwszem jest czekać dalszego rozwoju sytuacji. Tu tylko zauważyć potrzeba, że animusz bulanżystów zaczyna znowu wzrastać; w sobotę „grupa rewizyjna” odbyła posiedzenie w Paryżu, na którem ukonstytuowano się w solidarną falangę, żądającą urzeczywistnienia programu Boulangera, opartego na zasadzie plebiscytów ludowych w ważniejszych sprawach ustawodawczych na wzór szwajcarskiego *referendum*. Grupa ta uważa wybór niedzielny socjalisty Pawła Lafargue'a w departamencie Nord za swoje zwycięztwo.

Podawszy najważniejsze ustępy poniedziałkowej mowy markiza Rudiniego dosłownie, winniśmy powrócić jeszcze do jego programu finansowego, którego rozwinięcie było niewątpliwie najświetniejszym momentem długiej i niezawsze szczerością nacechowanej oracji, złożonej zresztą umyślnie z takich czynników, które mogły zapowiedź przywrócenia tak namiętnie przez naród włoski pożądanej równowagi budżetowej zaprezentować w najpowabniejszem oświetleniu bengalskiem wyobraźni ludowej.

Wedle obliczeń p. Rudiniego, oszczędności, poczynione przez rząd dzisiejszy w budżecie na r. 1881/2, wynoszą 68 miljonów lirów, w budżecie na r. 1892/3 wyniosą 140. W roku tym ukaże się już pewna nieznaczna nadwyżka w dochodach, licząca prawdopodobnie około dwóch miljonów lirów. Na samej armji i marynarce zaoszczędzono w ostatnich dwóch latach, odkąd zarząd finansów spoczywa w wytrawnych rękach kanclerza skarbu, Luzzati'ego, około pięćdziesięciu miljonów, nie osłabiając organizacji wojska i nie narażając Włoch na wypadek wojny na żadne niebezpieczeństwo istotne. Wszystkie wypadki nieprzewidziane są bowiem przez rząd—przewidziane.

Br. Z.

ZWIERZYNIEC... REDIVIVUS.

Sprawa zwierzyńca warszawskiego, której przed rokiem i my i inne pisma poświęcały tyle miejsca, zakończyła się, według epilogu ze znanej bajki: „Wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły”.

Tak się stało istotnie, bo, jak sobie przypominamy, na odbywanych naradach każdy się oświadczał z sympatją dla instytucji, mającej znaczenie pedagogiczne, każdy ofiarował jakąś pomoc i oburzał się na samą myśl upadku ogrodu zoologicznego, a przecież... zwierzyńca dziś już nie mamy, niedobitkom zaś, które w kilku egzemplarzach pozostały dotąd w Bagateli, Towarzystwo opieki nad zwierzętami musiało przyjść z pomocą, aby w męczarniach głodowych nie zginęły.

Teraz więc, gdy zwierzyniec przestał istnieć, chociaż spółka ogrodu zoologicznego prawnie rozwiązaną nie została, okazuje się nieodbita potrzeba wskrzeszenia instytucji, która w mieście z półmiljonową ludnością powinna i musi się utrzymać.

Że to w niedługim czasie nastąpi, nabieramy pewności, dowiedziawszy się, że sprawę ujmuje w swe ręce Towarzystwo ogrodnicze, a przynajmniej to grono osób, które losami sympatycznej instytucji kieruje i które tę instytucję stworzyło.

Zanim w ogólnych zarysach zamiar ten streścimy, chcemy przypomnieć jedną okoliczność.

Oto przed dziesiątkiem lat członkowie redakcji *Ogrodnika polskiego*, a głównie pp.: Józef i Władysław Kaczyńscy, wystąpili z projektem założenia zwierzyńca, nie jako spółki finansowej, lecz instytucji publicznej, podtrzymywanej środkami osób dobrej woli.

Jednocześnie wytworzył się projekt spółki ogrodu zoologicznego i adwokat Kamiński, szybko działając, poparty przez pewne koło osób wpływowych, zamiar swój rychło do skutku doprowadził.

Naturalnie, że redaktorowie *Ogrodnika polskiego*, wobec faktu dokonanego musieli się cofnąć i omówiona już sprawa poszła *ad acta*.

Gdy jednak zwierzyniec w formie spółki firmowej zawiązany upadł, gdy wskrzeszenie instytucji na poprzednich zasadach jest już niemożliwe, dawniejszy projekt teraz wznowiono, lecz z pewnemi dodatkami, a mianowicie utworzenia zwierzyńca przy Towarzystwie ogrodniczem.

Wszystkim wiadomo, że Towarzystwo wciąż trwa w zamiarze założenia własnego ogrodu, bez którego, pomimo znakomitego rozwoju, nie może dojść do stanowiska instytucji, wpływającej na przemysł ogrodnictwa w całym kraju.

Fundusze Towarzystwa, dzięki doskonałej gospodarce zarządu, znacznie wzrosły, w niedalekim czasie wpłynie suma 25,000 rs., jako realizacja zapisu ś. p. Spornego, wszystko to więc pozwala na serjo myśleć o nabyciu własnej siedziby.

Czyż więc w ogrodzie Towarzystwa nie dałoby się urządzić zwierzyńca, chociażby na początek w jaknajskromniejszych rozmiarach, lecz mogącego się powiększać i rozwijać?

Takie pytanie postawili sobie inicjatorowie pierwotnego projektu.

Nie zwlekając zaś z tą myślą i nie odkładając na później, znieśli się z wieloma członkami Towarzystwa ogrodniczego, mianowicie z tymi, którzy losami instytucji kierują.

Wszyscy, zapytywani o zdanie, wyrazili wielkie uznanie dla powziętego zamiaru.

Teraz więc pozostaje całą sprawę przedyskutować, oblec ją w formę skończonego projektu, a to wszystko ma być właśnie uskutecznione jutro na zebraniu wszystkich tych osób, którym pierwotna myśl była już zakomunikowaną.

Ponieważ żadnej dobrej rady nie należy pomijać, tam zwłaszcza, gdzie chodzi o rzecz publiczną, uważamy sobie za obowiązek przypomnieć członkom jutrzejszego zebrania, że przed rokiem, przy omawianiu sprawy, jak ratować zwierzyniec, podaliśmy nazwiska wielu poważnych i przejętych jaknajlepszemi chęciami obywateli naszego grodu, gotowych ponieść pewne ofiary na cel dla wszystkich sympatyczny.

Przypuszczamy, że i teraz w tej gotowości nic się nie zmieniło i że osoby wspomnionej kategorji należałoby również pociągnąć do zamierzonego przedsięwzięcia, zwłaszcza, gdy to wchodzi na dobrą i właściwą drogę czynu.

K. W.

---

pjanie, śpiewając walczyka o jakimś kosie czy pliszce.

Gdym wszedł i zatrzymał się w progu, obejmując wzrokiem ten niespodziewany widok, wszystko troje spojrzeli na mnie trjumfalnie. Jania trjumfowała, że z powodu Jerzego nie zostanie starą panną, Karol, że dzięki okolicznościom doszedł do celu swych marzeń, a Cześ, ten trjumfował chyba w imię przyjaźni, ażeby w spotykającem mnie trio nie było fałszywej nuty.

Z tem wszystkiem po maleńkiej chwili pomieszania, zwykłego wobec nowej osoby, nieobeznanej z sytuacją, powitano mnie bardzo serdecznie, a Cześ, wierny roli powiernika z komedji, podał mi rękę, nie odrywając drugiej od klawiszów i gwałtem prawie posadził mnie obok siebie.

Naturalnie, że nie było mowy o misji, z którą mnie wysłano. Nikt nie pytał, a ja nie myślałem składać sprawozdań.

Przyszła ciotka i pod pozorem, iż muszę być głodny, czem prędzej zabrała mnie z salonu, lękając się niepotrzebnej dywersji.

— Cóż Jerzy?—spytała, gdy tylko znaleźliśmy się sami.

Zrobiłem ruch świadczący, że z tej strony wszystko było stracone.

— Jania, widzę, pocieszona już zupełnie.

— A to dobre! Jeszczeby go żałować miała. Więc powiedz! To się już absolutnie nawiązać nie da?—pytała znowu, jakby się o tem dowodnie przekonać chciała.

— Absolutnie. Ale tu już widze Karol targu dobija.

— Oświadczył się. Czekałyśmy tylko na ciebie z ostatecznem słowem. Ja już oddawna uważałam, że oni się mają ku sobie. Ty pewno uważałaś także. Wszyscy to widzieli. Wprawdzie majątek Karola nie wielki, ale ma bezdzietną ciotkę. Ona obiecuje mu wszystko zapisać. A po takiej kompromitacji Jani, dobrze jeszcze, że się ktoś inny trafia.

— Przecież ciocia mówi, że oddawna Jania i Karol mieli się ku sobie.

— No! tak wszyscy uważali.

— W takim razie, na cóż był ten epizod z Jerzym?

— Doskonały jesteś, Bolku. Takiej partji się nie odrzuca.

Nie pytałem więcej. Po co? Wyrazy miały dla nas odmienne znaczenie.

Przypomniałem sobie słowa Jerzego: Jania rzeczywiście była towarem. Jako towar powinna była należeć do więcej dającego.

— Niech ciocia jednak przyzna—wyrzekłem—że Jurek miał szczęśliwą rękę i dobrze zatargował pannę.

Nie wiedziała czy mówię serjo, czy żartuję. A tymczasem z salonu dochodziły śmiechy i śpiewy, wśród których dominował głos Czesia. Pomyślałem sobie: coby tu robił Jurek. Jakżeby jego wykwintnej naturze marzyciela obco było w tym gwarze. Jakby Jania nudziła się przymusem, któryby bez wiedzy i woli na nich wywierał. Stanowczo ten towar nie był dla niego.

Walerja Marrené.

Bracia Sommerfeldowie.

Ostatnie krachy berlińskie, spowodowane bankructwem starego a powszechnem cieszącego się zaufaniem domu bankierskiego Hirschfeld i Wolff, oprócz wielkich strat materjalnych w różnych sferach społecznych niemieckich, pociągnęły za sobą, jak wiadomo, i samobójstwo dwóch braci Sommerfeldów, również naczelników domu bankierskiego, po za tem zaś w *high-life'ie* pieniężnym nad Spreą wybitne bardzo zajmujących stanowisko.

Starszemu z nich na imię było Zygmunt, młodszemu Feliks, a jako osobistości popularne, czy to za kulisami teatrów, czy w świecie *bon-viveurs'ów*, czy w buduarach *horizontales'ek* berlińskich, czy wreszcie na ulicy, wszędzie nazywano ich krótko: Zygmuntem i Feliksem.

Ambicją Zygmunta Sommerfelda było przedewszystkiem stroić się, jak nikt inny w Berlinie.

Pracowity był to wielce człowiek, ranny nad rannemi ptaszkami, sam jeden niemal prowadzący rozległe sprawy domu bankierskiego, a mimo nawału pracy zawsze miał czas na trzykrotne przebieranie się co dnia.

Pod tym względem „poprawnym” był rozpaczliwie, jak powiadają francuzi: *dernier soupir du siècle*.

Barwa, węzły krawatów jego, fason żakiety, krój spodni stanowiły modę wśród strojnisiów stolicy Niemiec. O ubieraniu się wszakże tak, jak on, nikt i myśleć nawet nie mógł.

— Wyjawże nam nazwisko krawca swojego?—pytali go często znajomi.

— Z całą przyjemnością—odpowiadał—wątpię jednak bardzo, aby was zechciał ubierać.

— Cóż znowu!

I tu Zygmunt z udaną skromnością objaśniał pytających się, iż posiadał krawca wiedeńskiego do wyłącznego użytku swojego, wysoko płatnego przez firmę i mającego prawo jedynie dwóch Sommerfeldów ubierać.

Feliks Sommerfeld ze swej strony ambicje swoje nie w ubraniu lokował, dla niego ideałem był—stół.

Wszelka wybitniejsza osobistość światowa zagraniczna uważałaby za ujmę dla siebie, gdyby w przejeździe przez Berlin nie śniadała lub nie obiadowała u Feliksa Sommerfelda. Przyjezdnych pytano się nad Spreą, czy zwiedzili to lub owo muzeum, ten lub ów zakład, a wreszcie:

— Czy poznałeś pan—pytano—stół Feliksa Sommerfelda?

Kuchnia tego ostatniego, mimo gorących uczuć jego patrjotycznych, była francuzką, a wytwornością najwyższych kulinarnych sięgała szczytów. Urządzano kolekcje *menus* zastawianych przyjęć u niego. Sam twierdził, iż najlepszą posiada kuchnię na świecie.

Sprawami firmy bardzo się niewiele zajmował. Cały czas tracił na wymyślaniu nowych potraw, któremi, zdarzało się, pobijał nawet kucharza swego, rodzaj Vatela, płatnego, jak minister jaki.

Przedewszystkiem głośnemi były jego obiady miesięczne, wyglądano ich, niby ciekawej premjery. Śmiało rzec można, iż ile ich jest i było ostatniemi czasy w Europie wybitnych osobistości, wszystkie zasiadały za stołem Feliksa Sommerfelda, który nazwiska ich wpisywał do księgi pamiątkowej, a był z niej wielce dumnym.

Z obiadami występował zwykle w soboty i na kilka dni przedtem, pięć do sześciu, odbywał próby kuchenne, nakształt prób teatralnych.

Nazajutrz ci, którym dozwolonem było spożywać wypróbowane frykasy, z dumą powtarzali w klubie lub operze:

— Jadłem wczoraj obiad u Feliksa.

Jednem słowem, samobójstwo dwóch braci, najwyższych władzców mody w Berlinie, stworzyło pustkę, która nierychło i niełatwo da się zapełnić. Ogólnie rzeczy biorąc, były to osobistości sympatyczne i ani przypuszczano, aby tak ponury czekał je koniec.

Załatwili rachunki z życiem wedle praw zdawkowej dżentelmenerji, nie mogąc przenieść utraty stanowiska, którego im wielu, wielu zazdrościło!

Że jednak na świecie tym, co tkniesz, to egoista, a szczególniej tam, gdzie dobrze jadają, wśród trzystu do czterystu zatem osób, a właściwie żołądków, bliżej zmarłym znajomych, na wieść o samobójstwie ich jedno li tylko słyszałeś westchnienie:

— Co za szkoda! Tak dobrze w domu ich jadano.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w sferze fabrykantów papieru istnieje projekt zwrócenia się do władzy z prośbą o podwyższenie cła od niektórych gatunków papieru, przywożonego z zagranicy.

= *Now. wr.* donosi, iż projektowany w r. b. w Moskwie zjazd młynarzy z powodu nieurodzaju postanowiono odłożyć na przyszłość.

= *Graždanin* donosi, iż w ubiegłą środę, po zwykłej sesji komitetu ministrów, odbywała się specjalna narada ministrów pod przewodnictwem rz. t. t. Abazy.

= *Birż. wied.* donoszą, iż stanowcza zniżka taryf (52%) od transportów zbożowych stosowana będzie do wszelkich towarów zbożowych, skierowanych wewnątrz państwa z portów i miejscowości pogranicznych (Petersburg, Rewel, Ryga, Libawa, Wierzbołów, Grajewo, Mława, Aleksandrów, Sosnowice, Granica, Radziwiłłów wol., Wołoczyska, Odessa itd.) oraz ze wszystkich stacyj kolei, znajdujących się w Warszawie. Zniżona taryfa nie obowiązuje wszakże w razie wysyłania transportów zbożowych z Warszawy do stacyj kolei petersburskiej, na linję Dynaburg-Ryga, Dynaburg-Libawa, Landwarów-Libawa i Landwarów-Wierzbołów, do stacyj kolei: wiedeńskiej, terespolskiej, dąbrowskiej, fabryczno-łódzkiej, do stacyj kolei nadwiślańskiej Iwangród-Mława oraz kolei południowo-zachodnich Brześć-Grajewo.

= W tych dniach rozpoczęto roboty około wewnętrznej przeróbki części dworca kolei petersburskiej, a mianowicie rozprzestrzenienia prawego skrzydła. Roboty, wykonywane kosztem 20,000 rs., wykończone być mają na wiosnę.

= W Petersburgu zwołano zjazd statystyczny przedstawicieli kolei trzeciej grupy. Kolej nadwiślańska, jako do pomienionej grupy należąca, wysłała reprezentanta w osobie statystyka wydziału ruchu, p. Karola Guttnera.

= Oddział patentowy tutejszego magistratu, począwszy od dnia dzisiejszego przez dwa miesiące, t. j. do 13-go stycznia, przyjmuje pobór opłaty za patenty handlowe na rok przyszły. Opłatę wnosić można codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych, w godzinach od 9-ej zrana do 1-ej z południa. Handlujący i przemysłowcy, którzy w terminie dwumiesięcznym nie wykupią właściwego patentu, podlegać będą karze pieniężnej. Wyjątek stanowią kupcy m. Warszawy, do zgromadzenia kupieckiego należący, którym służy prawo, po upływie zakreślonego terminu dwumiesięcznego, wykupywania patentów jeszcze przez jeden miesiąc, t. j. do 12-go lutego, za opłatą półtora raza wyższą.

= W urzędzie rekruckim (w byłych barakach rekruckich na Pradze) stawić się mają w dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, do superrewizji z pierwszego rewiru popisowego, złożonego z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego, ci popisowi, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Pojutrze, tj. d. 15-go b. m., jako w niedzielę, czynności komisji poborowej będą zawieszone. W poniedziałek stawić się mają z wymienionych cyrkułów popisowi, którzy w dniu dzisiejszym przy losowaniu wyciągnęli numery od 1—240-go włącznie. Popisowi, stawający do superrewizji, winni przynieść z sobą: świadectwa naukowe, a osoby ze stanów uprzywilejowanych świadectwa pochodzenia, oraz książeczki legitymacyjne lub inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby. Wczoraj komisja poborowa w barakach rekruckich na Pradze oceniała z wyglądu zewnętrznego wiek tych popisowych, którzy nie posiadali metryk. Osób takich było 9 (2-ch chrześcjan i 7-iu żydów), z których 5-ciu (1 chrześcjanina i 4-ch żydów) uznano za zdolnych do odbycia powinności wojskowej w r. b., pozostałym zaś termin ten odroczono do r. p. Dziś odbywa się losowanie popisowych z cyrkułu zamkowego i sobornego.

= Do warszawskiego miejskiego urzędu poborowego został delegowany ze strony policji w charakterze członka naczelnik 7-go wydziału kancelarji oberpolicmajstra, p. Fedorow, a przez ten czas zawiadywanie wydziałem poruczone zostało p. Rzecznikowi.

= W myśl wydanego prawa o odległościach cmentarzy od granic miasta, cmentarz powązkowski, choćby mógł być powiększony w kierunku okopów, gdzie znajdują się przylegające do cmentarza trzy wielkie ogrody warzywne, nie został rozszerzony i otwarto nowy cmentarz na Brudnie. Tymczasem inne gminy wyznaniowe, posiadające w tej okolicy cmentarze, już po odstąpieniu od zamiaru rozszerzenia cmentarza powązkowskiego powiększyły terytorja swych cmentarzy, a między innemi gmina żydowska zbliżyła mury cmentarza do samego miasta. Obecnie pod żadnym pozorem nie wolno będzie rozszerzać cmentarzy i po zupełnem zużyciu cmentarza żydowskiego, zmarli starozakonni chowani będą na Pradze przy Pelcowiźnie, gdzie istnieje tego wyznania cmentarz.

= Ulica Waliców, przed kilku laty przedłużona od Ceglanej do Prostej, według zamierzeń planu regulacyjnego, w najbliższej przyszłości przedłużoną zostanie do Pańskiej przez zajęcie dwóch leżących w kierunku posesji bez nieruchomości, a później doprowadzoną ona zostanie do Siennej, co uczynione będzie dla ułatwienia komunikacyj równolegle do ulicy Żelaznej, która zwłaszcza w dnie targów zbożowych na placu Witkowskiego jest zbyt szczupłą dla ruchu kołowego, a będzie jeszcze ciaśniejszą, gdy projekt budowy linji tramwajowej, łączącej linję Wolę i Stację Towarą przez Żelazną, pomiędzy Chłodną i Sienną dojdzie do skutku.

= Polowanie na samce łosi i kóz dzikich wzbronione jest w Królestwie Polskiem przez dziesięć miesięcy, t. j. od dnia dzisiejszego do d. 12-go września r. p. włącznie.

= Zapowiedziane na dzień wczorajszy zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej nie doszło do skutku. Powtórny i ostateczny termin zebrania oznaczony został na dzień 27-my b. m.

= W okolicy rogatki wolskiej budują się obecnie dwa znacznych rozmiarów młyny parowe, z których pierwszy w pobliżu ul. Wolskiej, drugi w obrębie Powązek.

= Z kroniki towarzyskiej Łodzi korespondent nasz notuje zaręczyny panny Marji Geyerówny, córki p. Edwarda Geyera, jednego z pięciu współwłaścicieli-akcjonarjuszów Towarzystwa wyrobów bawełnianych Ludwika Geyera, z p. drem Bog. Wicherkiewiczem, okulistą, zamieszkałym w Gdańsku. Narzeczony jest bratem znanego lekarza-okulisty, prof. Wicherkiewicza.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy zarządzający sprawam górniczemi w Królestwie Polskiem rz. r. st. Keppen, przyjechał zaś z Krośniewic łowczy hr. Aleksander Berg.

= Z teatru.

* (*Kaz. Zal.*) Nazwisko Żółkowskich nazbyt świetne pozostawiło na scenie naszej tradycje, aby córka genjalnego komika mogła znaleźć drzwi teatru zamknięte, gdy się publiczności przedstawić, a jak w danym wypadku, przypomnieć pragnie. Pani Alojza Żółkowska dawniej już przy ojcu pierwsze kroki w teatrze Rozmaitości stawiała.

Był to wtedy rodzaj uzdolnienia niezdecydowany i nie pamiętam nawet żadnej wybitnej roli wczorajszej debiutantki, którą mógłbym, jako wybitną z jej kilkoletniego pobytu na scenie, zacytować.

Grywała drobniejsze role amantek od „Starego jegomościa" poczynając; oto wszystko co w aktach i afiszach teatralnych po niej pozostało. Dziś przerzuciła się do ról charakterystyczno-komicznych.

Czy w tym nowym kierunku pani Żółkowska może być pożyteczną pracowniczką, sceny trudno dziś po jednym debiucie odpowiedzieć. Nie dlatego, żeby na pani Żółkowskiej znać było jakieś wzruszenie, któreby swobodę gry paraliżowało! Och nie! Debiutantka na scenie jest jak u siebie; wytrzymuje doskonale pauzy, w czem jednem tylko nieodżałowanego ojca przypomina, a wogóle raczej o zupełny brak temperamentu, nie o gorączkę lub jakieś wzruszenie posądzaćby ją można. Mówi powolnie, odsądzając każdy wyraz, przy bardzo poprawnej dykcji, no! i gra, charakteryzując się na ciocię Belcię, z całem zaparciem urody i wdzięku, co podobno i starszym wiekiem artystkom nie przychodzi z łatwością.

Czy jednak ta ciocia, „wielka gęś", jaką ją chce mieć autor, była przez panię Żółkowską obmyślaną tylko na tego powolnego, oschłego i sztywnego czupigrata, czy też jest manjerą debiutantki z jej usposobienia wynikająca, to inne role dopiero pokazaćby mogły, boć i artystka charakterystyczno-komiczna musi mieć trochę ciepła, życia, energji i jakiejś miękkości w głosie, których wczorajsza debiutantka nie ujawniła, może tylko z powodu pojęcia w ten sposób przedstawionej postaci.

Skutkiem tego ciocia Belcia wyszła w jej grze trochę na karykaturę i raziła już po kilku scenach monotonją, bo sztywność i oschłość, a przytem głos twardy utrzymany był konsekwentnie przez całe pięć aktów.

Pan Wojdałowicz, grający rolę profesora w sukcesji po Chomińskim wykazał w niej, jak dobrym dla naszej sceny jest nabytkiem, byle mu tylko przedstawianie czarnych charakterów w udziale nie przypadło. Jest to artysta bardzo uzdolniony, ale do ról ciepłych, prawie liryczno-charakterystycznych, do których i dźwięczny a sympatyczny głos jego szczególniej się nadaje.

Profesor wczorajszy był najzupełniej odpowiednim i dobrze się nastrajał do całości, doskonale granej przez dawny komplet tej sztuki, w której pp.: Ostrowski, Borkowska i Czakówna prym wiodą.

* Dziś, od godziny 11-ej przed południem, odbywała się próba jeneralna z jutrzejszej premjery— dwóch komedyj „Kuzynka" i „Do życia".

Próbę wykonano z całym aparatem kostjumowo-technicznym, wobec dyrekcji i prasy.

* Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci", z udziałem panny Russel i p. Suagnesa.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z premjerą. Będzie nią trzyaktowa komedja Henryka Meilhaca „Moja kuzynka".

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Borkowska, Czakówna i Lüdowa, oraz pp.: Frenkiel, Prażmowski i Wolski.

Jako *lever du rideau* dany będzie po raz pierwszy obrazek Vrchlickiego „Do życia".

Zaprezentują go pp.: Kotarbiński, Krogulski, Ładnowski, Narkiewicz i panna Noiretówna.

* W teatrze Letnim jutro operetka Planquette'a „Dzwony kornewilskie" z panią Zimajerową.

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększyć mają niebawem: „Narkotyk" Meilhaca i „Nawróceni" Karola de Courcy.

* Balet „Wieszczka lalek", naznaczony na poniedziałek nadchodzący w teatrze Wielkim, powtórzony będzie w przyszłym tygodniu: w środę, piątek i niedzielę.

* Na przyszły piątek zaprojektowano w teatrze Letnim pierwsze przedstawienie krotochwili pp. Feydeau i Desvallières „Sprawa pani Edwardowej". Widowiska powyższego dopełni wznowiona operetka Zajca „Figle Chochlika", w której pani Zimajerowa wdzięczne ma pole do popisu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 789, Rozmaitości 361 i Letnim 224.

= Obrady komisji fabrycznej.

Pod przewodnictwem oberpolicmajstra m. Warszawy, jen. Klejgelsa, odbyło się w sali ratuszowej onegdaj drugie z rzędu posiedzenie komisji fabrycznej.

Obok przewodniczącego zasiadali na posiedzeniu członkowie komisji: naczelnik gubernjalnego zarządu żandarmerji, delegowany prokurator, inspektor fabryczny i dwaj obywatele miejscowi, właściciele fabryk, pp. Bernardt Hantke i Karol Schlenker.

Na posiedzeniu rozpatrywano przedewszystkiem typ książeczki obrachunkowej dla robotników.

Książeczka, formatu 16-ki, składać się będzie z następujących czterech głównych działów:

1) Warunki najmu. Tu na wstępie pomieszczonym będzie adres miejsca zamieszkania robotnika i inne wiadomości meldunkowe, a dalej prowizoryczny kontrakt, z wymienieniem wszelkich warunków, na jakich pracownik przyjętym do fabryki zostaje.

2) Wyciągi z prawa fabrycznego. Wyciągi te są drukowane i zajmują kilka kartek w książce.

3) Regulamin fabryczny, do jakiego robotnik, przyjmujący obowiązek, będzie winien się stosować.

4) Kartki do zapisywania zarobków i zapłaty.

Książeczkę, w mowie będącą, każdy robotnik zawsze będzie musiał mieć przy sobie.

Na posiedzeniu rozpatrywano nadto kwestję urządzeń humanitarnych, istniejących już po fabrykach, a niemających jeszcze sankcji ministerjum.

Do urządzeń takich należą kasy zapomóg i oszczędnościowe, gdzieniegdzie istniejące kasy emerytalne i t. p.

Nie ulega kwestji, że na przedstawienie komisji ministerjum wszystkie tu wymienione instytucje, ściśle związane z dobrobytem robotnika, zatwierdzi.

Na zakończenie winniśmy dodać, że obok komisji, o której tu mowa, a którą nazwaćby można komisją fabryczną miejską, gdyż specjalnie opracowuje warunki bytu robotnika warszawskiego, istnieje komisja druga gubernjalna, pod przewodnictwem gubernatora bar. Medema, zajmująca się sprawami robotników zamiejskich.

W jednej i w drugiej komisji zasiadają pp. Hantke i Schlenkier.

Termin posiedzenia następnego jeszcze nie został oznaczony.

= Ubezpieczenia urzędników.

Towarzystwa ubezpieczeń na życie: „Rosja" i „Petersburskie" wystąpiły do rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej z propozycją ubezpieczenia urzędników tej kolei na bardzo dogodnych warunkach, a mianowicie:

1) Urzędnicy będą zwolnieni przy zawieraniu umowy od opłaty kosztów na administrację, za polisę i rozchody pocztowe, co zwykle przy asekurowaniu się na najwyższą sumę wynosi przeszło 3 rs.

2) Świadectwa lekarskie będą wydawane bezpłatnie.

3) Składki miesięczne obliczone będą podług ogólnej taryfy, od której odstępować się będzie na rzecz urzędników kolei 6%.

Służba zaś pociągowa, t. j. maszyniści, ich pomocnicy i palacze, oprócz wyżej wymienionych 6%, korzystać nadto będzie z ustępstwa 15%, które w całem Cesarstwie doliczane są do taryfy z powodu niebezpieczeństwa służby.

4) W trzy lata po przystąpieniu do asekuracji u-

czestnicy mają udział w zyskach-dywidendzie, która odlicza się od każdej składki.

Zarząd kolei o powyższej ofercie towarzystw asekuracyjnych zawiadomił cyrkularzem wszystkich urzędników i oficjalistów, polecając przystępującym do asekuracji zawiadamiać piśmiennie centralną rachubę, aby ta przypadające od nich składki na rzecz Towarzystwa wytrącała miesięcznie z list płacy.

= Koniec robót.

Roboty na Wiśle w dniu wczorajszym przerwane zostały na czas zimowy.

Komisja, wyznaczona przez zarząd komunikacyj, odbierała wczoraj „remont” od przedsiębiorcy.

Komisję między innymi składali inżenjerowie tutejsi pp.: Cwikiel, Mościcki, Kurcjusz i Kwieciński.

W r. b. dla braku odpowiednich funduszów, nowych robót na Wiśle nie rozpoczynano, lecz tylko kosztem 20,000 rs. poprawiono tamy: nawprost ul. Czerniakowskiej i pod Gocławiem, oraz wykończono roboty faszynowe, poprzednio jeszcze rozpoczęte.

= Chleb i cukier.

Chleb zdrożał od dziś zrana o grosz na bochenku trzyfuntowym.

Cena jego wynosi obecnie kop. 16.

Cukier natomiast tanieje, a cena funta słodkiego tego produktu spadła do groszy 27.

W gorzkich czasach ogólnej drożyzny iście słodka to pociecha.

= Omyłka.

Jeden z tutejszych handlujących, pragnąc się porozumieć ze wspólnikiem, przebywającym za interesami w Niżnym Nowgorodzie, wysłał telegram pod adresem „hotelu Sobolewa”.

Przez pomyłkę depeszę podano do stacji Sobolew kolei nadwiślańskiej.

Telegrafista telegram zatrzymał i w szafce na ten cel przeznaczonej wywiesił.

Obecnie wysyłający depeszę wystąpił do zarządu kolei z pretensją o 5,000 rs., jakie podobno z powodu omyłki stracił.

= Samobójstwo.

Dzisiaj w południe spostrzeżono w hotelu Krakowskim pod nr. 37 młodego człowieka z poprzerzynanemi arterjami u rąk i poderzniętem gardłem.

Samobójca przybył do hotelu dzisiaj rano i zażądał numeru.

Gdy poproszono go o paszport, odparł, iż da go zaraz po przyniesieniu walizki z kolei.

Samobójca jest podobno uczestnikiem głośnej kradzieży, spełnionej u jednego z większych kupców tutejszych.

= Podstępna kradzież.

W dniu wczorajszym Karolina Gąsiewska, licząca 74 lata wieku, w przejściu przez Grzybów została potrącona i upadłszy, boleśnie się potłukła.

Natychmiast zjawiło się jakichś dwóch młodzieńców, ofiarujących swą pomoc w sprowadzeniu dorożki.

Pani G., podziękowawszy nieznajomym za okazaną pomoc, udała się do domu.

Dopiero znacznie później spostrzegła brak złotego zegarka i portmonetki, zawierającej 38 rs.

Po skombinowaniu zaszłych faktów, pani G. jest przekonana, iż mniemany przechodzień, który ją potrącił i owi tak uczynni młodzieńcy razem stanowili spółkę złodziejską, która działała w celu skradzenia pieniędzy i zegarka.

= Pościg.

Nocy wczorajszej dokonano pościgu w obrębie wszystkich krańcowych cyrkułów i w kilku miejscowościach za rogatkami.

Między innemi była zwrócona szczególniejsza uwaga na opróżnione cegielnie w Mokotowie, oraz na inne zabudowania, które nie są zamieszkałe.

Dzięki temu pościgowi ujęto przeszło 400 włóczęgów różnej kategorji, nie posiadających dowodów legitymacyjnych.

Z tej liczby 90, jako oddawna poszukiwanych, między którymi są złodzieje pobytowi, osadzono w areszcie policyjnym.

= Twardy sen.

Zamieszkały pod № 2-im przy ul. Sprzecznej Albert Radwański, powracając w nocy dorożką do domu, usnął.

Sen musiał być dość twardy, kiedy R. nie spostrzegł się, jak mu skradziono złoty zegarek wartości 90 rs. i 8 sztuk dziesięciomarkówek złotych.

Prawdopodobnie złodziej wskoczył do dorożki i tak cicho dokonał operacji, iż nawet powożący nie zauważył obecności drugiej osoby w powozie.

Poszkodowany doskonale pamiętał, iż wsiadając do dorożki, zegarek i monety miał jeszcze przy sobie.

= Przygniecenie.

W fabryce ultramaryny Wernera pod № 39-ym przy ul. Solec zdarzył się smutny wypadek.

W chwili przejścia robotnika, Piotra Gąsiorowskiego, osunęło się duże koryto wagi 30-tu pudów i zawisło mu na plecach.

Po udzieleniu pomocy, odwieziono robotnika do szpitala Dzieciątka Jezus.

Według opinji lekarzy, stan zdrowia G. jest niebezpieczny.

= Pożary.

Na poddaszu domu pod № 44-ym przy ul. Dzikiej wynikł pożar, który ugasili kominiarze z 1-go oddziału straży.

W mieszkaniu Pawła Grochowskiego na Woli, z powodu rozlania benzyny i rzucenia zapałki, wszczął się ogień.

Jakkolwiek pożar niebawem stłumiono, Grochowski w spalonych i uszkodzonych rzeczach oblicza szkodę na 238 rs.

— *Sprostowanie.* — W dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* na pierwszej kolumnie, w 2-ej szpalcie i w 2-im wierszu od góry, zamiast 60,000 rs., powinno być 6,000 rs.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Władysław Michał**
TYMIŃSKI,

b. pomocnik nowo-radomskiego naczelnika powiatu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Nowo-Radomsku dnia 9 listopada r. b., przeżywszy lat 71. —3970

† W sobotę, dnia 14-go listopada, za duszę ś. p. **Rudolfa Landsteina**, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się. —3972—

† W poniedziałek, dnia 16-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Kazimierza Babczyńskiego**, b. lekarza b. wojsk polskich i małżonki jego ś. p. **Matyldy z Szymańskich**. —3975—

† W sobotę, t. j. dnia 14-go listopada, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Marcina Krieger,

na którą zaprasza krewnych i życzliwych pozostała żona.—3971

† **Za duszę** 3977

ś. p. Cecylji Puchalskiej,

dnia 14 listopada, o godz. **11 i pół** przed poł., jako w rocznicę śmierci, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża

† Dnia 2-go listopada r. b. w Illenau w W. Księstwie Badeńskiem zmarł

ś. p. EDWARD ORSETTI,

przeżywszy lat 55. Msza święta za jego duszę odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, w sobotę, dnia 14-go listopada r. b. —3978

† **Za duszę**

ś. p. Leopolda Przemyskiego,

jutro, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w drugą rocznicę imienin, odprawiona zostanie wotywa w kościele WW. Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3976

† Wszystkim biorącym udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Jana Ludwika Zamojskiego

na miejsce wiecznego spoczynku w d. 11 listopada r. b., oraz serdecznemu przyjacielowi za pamięć, pozostała wdowa składa „Bóg zapłać”. **Józefa Zamojska.** 3973

Z Petersburga.

Birż. wied. zaznaczają, że pogłoski o cofnięciu się bankierw paryzkich od wniesienia pierwszej raty pożyczki russkiej, jak się tego spodziewać należało, okazały się zupełnie zmyślonemi.

„Depesze z Paryża, otrzymane przez tutejszych uczestników syndykatu — piszą *Birż. wied.* — potwierdzają, że pierwsza rata w ogólnej sumie stu miljonów franków wniesiona została w terminie i że suma ta wraz z kaucją przy subskrypcji, wynoszącą 30 milj. franków, oddana została do dyspozycji ministerjum finansów. Fakt zupełnie naturalny i nie wymagałby żadnych specjalnych wyjaśnień, gdyby nie owe wysoce złośliwe i tendencyjne pogłoski, niewiadomo z jakiego pochodzące źródła, a głoszące, iż kapitaliści francuzcy cofają się od wypełniania swych zobowiązań.”

Ta sama gazeta przytacza ciekawe szczegóły o pojedynku finansowym, toczącym się od dłuższego czasu pomiędzy Paryżem a Londynem:

„Zniżka waluty russkiej, jaka nastąpiła na giełdach zagranicznych w ubiegłym tygodniu, nie bez zasady przypisywana jest przez prasę berlińską kłopotom, w których znalazła się giełda paryzka przy regulowaniu swych zobowiązań październikowych. Wszystkie wiadomości, otrzymywane zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, potwierdzają fakt, mający ogromne znaczenie dla waluty russkiej, że nietylko sfery bankowe francuzkie, lecz i kapitaliści francuzcy zanadto przejęli się wzrostem powagi kapitału francuzkiego, dzięki całemu szeregowi dokonanych z powodzeniem operacyj finansowych russkich. To przejęcie się, ujawnione w zaciągnięciu zobowiązań, przewyższających znacznie resursy pieniężne sfer bankowych paryzkich, nie uszło uwagi giełdy berlińskiej, która ze szczególnem zadowoleniem postarała się podkopać znaczenie rynku paryzkiego, jako ogniska emisyjnego.”

Giełda berlińska z pomocą giełdy londyńskiej rzuciła tedy na rynek paryzki przedewszystkiem masę papierów hiszpańskich i portugalskich, celem wywołania popłochu w przeddzień samej likwidacji, następnie zasypano tenże rynek papierami russkiemi:

„Zmieszani tak nagłym naporem walorów russkich w chwili, kiedy należało wnieść 100 milj. franków gotowizną, jako pierwszą ratę pożyczki russkiej, francuzcy uczestnicy syndykatu zapomnieli, że zupełna solidarność w takich razach jest najlepszą rękojmią pomyślnego ukończenia walki. Wiele też danych mówi za tem, iż większą część przeszłotygodniowej zniżki przypisać należy brakowi solidarności sfer finansowych francuzkich przed otrzymaniem wskazówek, a nawet poparcia z Petersburga. Od skupienia się i zsolidaryzowania kapitalistów francuzkich zależy też dalszy kierunek spraw na giełdzie paryzkiej, a jednocześnie i podwyżka papierów russkich. W ten sposób jesteśmy obecnie widzami pojedynku finansowego pomiędzy Londynem i Berlinem z jednej strony a Paryżem z drugiej. Smutnym tylko objawem jest to, że w walkach finansowych tego rodzaju padają zwykle ofiarą papiery russkie, których środek ciężkości jest za granicą.”

Otwarcie kongresu.

Otwarcie trzeciego międzynarodowego kongresu pokoju w Rzymie (nie należy mieszać z nim świeżo odbytej międzyparlamentarnej konferencji pokoju) odbyło się onegdaj w sposób bardzo uroczysty w wielkiej sali radnej Kapitolu.

Wspaniałe schody Michała-Anioła ozdobione były sztandarami domu sabaudzkiego i dziesięciu dzielnic Rzymu. U posągu Marka Aureljusza grała kapela miejska. Straż porządku z dobytemi pałaszami stanowiła szpaler honorowy od placu Kapitolińskiego aż do sali, w której ład utrzymywali pedele w słynnych renesansowych kostjumach.

Uczestników kongresu, którzy przybyli bardzo licznie, powitał imieniem Rzymu radzca miejski Bonaci, w mowie, naszpikowanej wycieczkami przeciw papieztwu, poczem zabrał głos Ruggiero Bonghi.

W pięknej, namaszczonej mowie wyraził on niezłomną otuchę, że sprawa pokoju i organizacji sądów rozjemczych wkrótce zwycięży nad dzisiejszymi szydercami. Idee humanitarne sięgają w porządku moralnym wyżej po nad zasadę narodowości. Wieczny pokój nie jest utopją. Ideał jednego stulecia staje się w drugiem stuleciu prawie zawsze czynem.

Następnie mówili delegowani stowarzyszeń pokoju w rozmaitych państwach.

Na przewodniczącego wybrany został jednomyślnie Bonghi, na wiceprezesów przedstawiciele jedenastu państw, w tej liczbie Berta Suttner, której pełną entuzjazmu mowę przyjęto huraganem oklasków.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

INTERPELACJA LAURA.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w izbie deputowanych bulanżysta Laur wniósł interpelację do rządu w sprawie przesilenia finansowego. Oskarża on rząd o szacherki z Rotszyldem, którego wygnać należałoby z Francji. Minister finansów Rouvier odparł pogardliwie insynuacje Laura. Przyjęto porządek dzienny, przez rząd proponowany, 431 głosami przeciw 31. Prawica nie chce przesilenia gabinetowego, aby uchwalenia taryfy celnej nie odwlekać.

POGŁOSKI O PRZESILENIU.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* i *Paris* zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o przesileniu ministerjalnem. Wedle urzędowych obliczeń, za wotum zaufania dla Rouviera głosowało we wtorek 268 deputowanych, przeciw 233. W pierwszej cyfrze mieści się 260 republikanów, podczas gdy wśród mniejszości znalazło się tylko 82 radykalistów. Resztę dali monarchiści i bulanżyści, na których rząd nie liczy.

PROCES ARCYBISKUPA.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Emil Ollivier ma bronić arcybiskupa Gouthe Soulard**a**.

BURZA MORSKA.

Hamburg 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek burzy panującej w kanale La Manche utonęły pomiędzy Folkestone i Hythe trzy okręty. Na jednym z nich zginęło prawdopodobnie ośmnaście osób załogi.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem burzy morskiej pod Lovesthoft utonęła wielka barka. Siedem osób zginęło.

Ostenda 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu burzy w kanale La Manche zatonęło kilka okrętów.

ZMIANA FRONTU.

Bruksella 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W zachowaniu się gabinetu wobec projektowanej rewizji konstytucyjnej zauważono zasadniczą zmianę. Beernaert zgadza się już nietylko na rewizję

konstytucji w duchu powszechnego głosowania, ale chce równocześnie przeprowadzić sprawę aneksji Konga i powszechnej służby wojskowej.

SPALENIE SIĘ TANCEREK.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas przedstawienia „Roberta Djabła” w teatrze lugduńskim, spaliły się dwie tancerki, wskutek upuszczenia świecy w garderobie,.

SPLĄDROWANIE POCIĄGU.

Nowy Jork 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Banda rozbójników splądrowała cały pociąg kolejowy pod Chicago.

Wiedeń 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posłuchaniu prezesa Koła, Jaworskiego, cesarz wyłożył mu konieczność pozostawienia dwóch lub trzech dyrekcyj kolei państwowych w kraju. (Koło żądało jednej dyrekcji centralnej we Lwowie; *przyp. red.*)

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Słychać, że parlamentowi przedstawiony będzie projekt rządowy o dopuszczeniu domów publicznych w Berlinie, celem zapobieżenia szerzącemu się w ukryciu z tem większą siłą nierządowi.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Znany malarz tutejszy, Koppay, skazany został na ośmiodniowe więzienie za bezprawne przywłaszczenie sobie trzech posążków wyobrażających aniołów.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd argentyński zgodził się nareszcie na wydanie Niemcom zbiegłego do Buenos Ayres dyrektora lipskiego banku dyskontowego, Winkelmana (który dopuścił się wielkich sprzeniewierzeń; *przyp. red.*)

Paryż 13-go listopada. (*T. pr. K. War.*)— Komisja budżetowa odrzuciła sprawozdanie Brissona o budżecie marynarki i przyjęła zmodyfikowany budżet ministra Barbeya. Brisson podał się do dymisji, jako sprawozdawca.

Rzym 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Najbliższy konsystorz odbędzie się prawdopodobnie d. 21-go grudnia.

Bukareszt 13-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybyłego tu wczoraj króla wraz z następcą tronu przyjęto z wielkiemi owacjami.

Losowanie listów premjowych szlacheckich.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu listów premjowych szlacheckich główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. **200,000** serja 15,162 nr. 25.
„ **75,000** „ 1,406 nr. 17.
„ **40,000** „ 2,961 nr. 19.
„ **25,000** „ 8,609 nr. 39.

Po rs. **10,000**: serja 6,190 nr. 29, ser. 4,092 nr. 29, ser. 407 nr. 49.

Po rs. **8,000**: serja 4,207 nr. 43, ser. 14,093 nr. 22, ser. 7635 nr. 13, ser. 9,051 nr. 33, ser. 7,588 nr. 9.

Po rs. **5,000**: serja 2704 nr. 11, ser. 15,279 nr. 41, ser. 1851 nr. 29, ser. 15,690 nr. 24, ser. 13,177 nr. 4, serja 9987 nr. 21, serja 2102 nr. 22, serja 643 nr. 41.

Po rs. **1,000**: serja 8882 nr. 2, ser. 5621 nr. 50, ser. 11,792 nr. 35, ser. 6381 nr. 10, ser. 8615 nr. 46, ser. 2344 nr. 28, ser. 3555 nr. 12, ser. 9296 nr. 14, ser. 5784 nr. 37, ser. 6713 nr. 42, ser. 14,477 nr. 20, ser. 12,342 nr. 37, ser. 3666 nr. 37, ser. 12,485 nr. 49, ser. 15,555 nr. 5, ser. 15,336 nr. 18, ser. 9700 nr. 32, ser. 15,057 nr. 38, ser. 11,751 nr. 5, ser. 3166 nr. 42.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 200.—)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 197.—)

GIEŁDA.

Warszawa d. 13-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 198.50, co odpowiada kursowi 50.37½ bez kosztów. Nadto otrzymano depesze, zaznaczające wstrzymanie zakupów interwencyjnych na giełdzie berlińskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty bardzo tanim kursem 50.10 (równia 199.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 49.90 (t. j. 200.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 60 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli kupującego w końcu grudnia r. b. po 50.75, 50.70 i 50.50 i z odbiorem stałym z terminem miesięcznym po 50.50, w d. 10-ym grudnia r. b. po 50.25 i w końcu b. m. po 50.50, 50.40, 50.35, 50.27½, 50.15 i 50-12½.

Waluty obce, prócz krótkiego Berlina, **bez ruchu**, Berlina wpłatowego natomiast kupiono dość duże sumy po 50.10, 50.05, 50, 49.97, 49.95, 49.92½ i 49.90, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn po rs. 10.15, na Paryż 40.60 i na Wiedeń 86.90.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, **przy tendencji** bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 96.50 i 96.25, względnie do wielkości odcinków. Wschodnich pożyczek II i III em. wzięto kilka tysięcy po 97.80 i 97.90 przy zaofiarowaniu po 98.25 II i III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 206. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887 I-ej em. ceniono po 92.90, ulokowano zaś kilka tys. po 92.40.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.85 I-ej ser. i po 99.— II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tys. ostatniej serji po 98.75, 98.70 98.65 i 98.60, oraz kilkadziesiąt tys. tejże serji z dostawą w końcu b. m. po 98.50. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101 II-ej s., po 99.95 III-ej ser. i po 98.70 IV-ej V-ej i ser., wzięto kilka tys. III-ej po 99.75, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 98.50.

Zapłacono rs. 1.63 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. 1.63½ za kupony celne, 50½ kop. za marki w gotówce 87¼ kop. za guldeny i po 41 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy **dla walut obcych** cokolwiek słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 50.40, za Londyn krótki 10.15, za Paryż krótki 40.65 i za Wiedeń krótki 86.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	157	wagonów
Owsa	9	„	119	„
Mąki żytniej	1	„	27	„
Mąki pszennej	—	„	46	„
Kaszy jaglanej	13	„	278	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	2	„
Pszenicy	7	„	24	„
Jęczmienia	1	„	106	„
Grochu	1	„	3	„
Gryki	1	„	4	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	12	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	7	„
Mąki kartoflanej	—	„	25	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	41	wagonów	813	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 120 kop. za pud.
Owies	od —	do 98 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 140 „ „ „

Łódź 11-go listopada. — Na tutejszych targach zbożowych popyt poprawił się cokolwiek. Od piątku sprzedano na stacji towarowej 100 korcy żyta po rs. 7.80, 1,000 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.40 i 200 korcy ziemniaków po 3 rs.. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj 200 korcy pszenicy po rs. 8.15 do 8.40. Ceny siana, słomy i koniczyny pozostały niezmienione.

M. WIĘCKOWSKI,

4, CZYSTA 4,

poleca duży wybór materjałów sukniowych francuzkich i angielskich.

Wełny russkie 2 łokcie szer., od kop. 55.

Kostjumy odpasowane, wyszywane i haftowane.

Syberyny, pokrycia na futra i Materja czarna.—Ceny najniższe. 1855R

ABÉ

Wyróżniającą się w dobroci **Wodę Kolońską**

A B É,

poleca perfumerja 1559

A. LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej.

Ceny wyjątkowo zniżone.

W Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, do nabycia **w pojedyńczych egz.** za ceny wyjątkowo nizkie:

Album Lubelskie. Widoki rysował **A. Lerue.**—Oddział I: 8 zeszytów rs. 8, zniżono na rs. 4.—Serja II, zeszyt III, rs. 1, zniżono na kop. 50.—**Album widoków Nałęczowa:** 24 fotografij, format gabinetowy, w teczce płóciennej, rs. 7.20, zniżono na rs. 4.—**Dyakowski Mikołaj, Dyarjusz Wiedeńskiej okazji** r. 1683. Z 6-ma wytwornemi ilustracjami Juljusza Kossaka, rs. 1.50, zniżono na kop. 75.—**Królowie Polscy.** Wizerunki (wszystkich królów, litografowane w słynnym zakładzie **A. Pecq'a**), zebrane i rysowane przez **Aleksandra Lessera,** objaśnione tekstem historycznym przez **Juljana Bartoszewicza.** Bez oprawy rs. 25, na rs. 18 i w oprawie ozdobnej ze złoconemi brzegami rs. 33, za cenę zniżoną rs. 26.—**Łoski J.** Ryciny polskich i obcych rysowników XVI, XVII i XVIII wieku, zeszytów 5 rs. 15, zniżona na rs. 10.—**Polkowski Ksiądz.** Żywot Mikołaja Kopernika wraz z Albumem wydanym staraniem Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, w 400 rocznicę urodzin M. K. 16 tablic fotodrukowych rs. 10, zniżono na rs. 6.—**Pomniki Krakowa.** Sztuka i starożytność. Wydanie odd. Archeol. i szt. piękn. Tow. nauk Krakowsk. Fotodruki Beyera i Dutkiewicza. Zeszyt 1 (więcej nie wyszło), rs. 2, zniżono na rs. 1.20.—**Widoki Druskienickich mineralnych wód.** 15 fotografij w teczce nakształt parawanika, naklejonego w opr. płóciennej rs. 3, zniżono na rs. 2.—**Siemiradzki: Pochodnie Nerona, Świeczniki chrześcjaństwa.** Fotografja z obrazu in 4-o, na kop. 60, kop. 30. In folio. Cena rs. 3, za rs. 1.20.—**Album Baden-Baden.** 34 widoków na stali rzniętych, format wielkiej oktawki w teczce, rs. 6, zniżono na rs. 3.

Fotografje i litografje rodzajowe, widoki i portrety w różnych formatach.

Rysunki oryginalne krajowych artystów; liczny zbiór, po cenach bardzo przystępnych. 1846r

---

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 1 (13) Listopada r. b., obowiązywać będzie na Drodze Żelaznej Warszawsko Terespolskiej rozkład jazdy, podług którego pociągi passażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Towarowo-osobowe № 1 i 2, z wagonami wszystkich trzech klass:

Pociąg № 2 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 9 min. 45 rano.
„ z Siedlec „ 1 „ 8 dnia
„ z Łukowa „ 2 „ 15 „
przychodzi do Brześcia „ 5 „ 35 „

w odwrotnym kierunku:

Pociąg № 1 odchodzi z Brześcia „ 12 „ — dnia.
„ z Łukowa „ 3 „ 35 „
„ z Siedlec „ 4 „ 35 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 7 „ 50 wieczór.

II. Pocztowe № 3 i 4 z wagonami wszystkich trzech klass oraz wagonu sypialnego, dla passażerów bezpośredniej komunikacji i z wagonami tylko I i II klassy dla passażerów miejscowej komunikacji:

Pociąg № 4 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 min. 40 dnia.
„ z Siedlec „ 6 „ 4 wieczór.
„ z Łukowa „ 6 „ 55 „
przychodzi do Brześcia „ 9 „ 18 „

w odwrotnym kierunku:

Pociąg № 3 odchodzi z Brześcia „ 8 „ 5 rano.
„ z Łukowa „ 10 „ 42 „
„ z Siedlec „ 11 „ 26 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 1 „ 45 dnia.

III. Towarowo-osobowe № 5 i 6 z wagonami wszystkich trzech klass:

Pociąg № 6 odchodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 11 min. 15 wieczór.
„ z Siedlec „ 2 „ 30 w nocy.
„ z Łukowa „ 3 „ 37 „
przychodzi do Brześcia „ 6 „ 57 rano.

w odwrotnym kierunku:

Pociąg № 5 odchodzi z Brześcia „ 10 „ 38 wieczór.
„ z Łukowa „ 2 „ 13 w nocy.
„ z Siedlec „ 3 „ 13 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 6 „ 32 rano.

Godziny podług czasu miejscowego 1833R

Szczegóły w afiszach.

Na drogach: Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej, obecnie obowiązujący letni rozkład jazdy pociągów passażerskich, pozostaje bez żadnej zmiany na porę zimową 1891/2 r.

Księgarnia E. Wende i S-ka,

otrzymała na Skład główny:

STRUVE H.

Sztuka i piękno,

STUDJA ESTETYCZNE

Cena rs. 2 kop. 50 1596

NUTY

za pół ceny,

najświeższe nowości paryzkie, wiedeńskie i londyńskie, przeważnie tańce, są do nabycia między 1—4. Marszałkowska 116 (róg Złotej), mieszkania 5. 1591

Druga Licytacja przez Towarzystwo

MAJĄTKU BIERNIK,

odbędzie się w Kancelarji Rejenta Walęckiego w dniu 7 (19) Listopada r. b.

Majątek ten w dobrej glebie, trzy wiorsty od Radziwiłłowa Dr. Żel. Warsz.-Wied., nadaje się doskonale do rozparcelowania.—Bliższa wiadomość u p. Ant. Hordliczka, Wierzbowa 9. 1838r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy, 259000 pudów węgli kamiennych, od kop. 15 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1841r

---

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1857R

!!! Korzystny interes !!!

Na dogodnych warunkach na prowincji, w mieście gubernjalnom jest do sprzedania księgarnia z czytelnią w trzech językach, oraz drukarnia pośpieszna i składy materjałów piśmiennych i galanteryjnych w doborowych gatunkach.—Oferty proszę nadesłać Warszawa, poste-restante „Papier." 1597

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru licytacja na dostawę węgla kamiennego, na opał gmachów bankowych.—Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Kantoru w dni biurowe.—Nadmienia się przytem, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej lub 2-ej gildji. 1852r

---

KSIĄŻKA

Gry w karty

dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historją kart. Ułożył Stary Gracz.—Cena rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 20. Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. 1851r

---

LICYTACJA

w Nowo-otworzonej

Kassie Zaliczkowej,

przy ul. **Elektoralnej № 10,** rozpocznie się d. 6 (18) Listopada r. b., na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie. 1854R

LASU,

przeważnie iglastego około 14 morgów, w tem budulcu wielkiego, średniego i małego, przeszło 37 tysięcy stóp kubicznych, do sprzedania z obrębu donacyjnego Miszorca, położonego o 3 wiorsty od stacji kolei W.-W. **Koluszki.**—Zgłaszać się do pełnomocnika majoratu **Stanisława Gumińskiego w** Radomiu, ulica Lubelska № 425. 1593

Kantor Przedsiębiorstwa

ROBÓT KANALIZACYJNYCH i WODOCIĄGOWYCH

pod firmą

Iżyłowski i S-ka,

przeniesiony od 1-go Października **na Krakowskie-Przedmieście № 44,** wprost Hotelu Europejskiego. 1598

Wyszła z druku praca

D-ra Med. J. Sznabla,

p. t.:

„Zależność działania leków od ich budowy chemicznej. Nowsze środki lekarskie."

Cena 75 kop. (z przesyłką 90 k.).

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 1758

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nauka i wychowanie.

A) W szkole froeblowskiej Heleny Kaplińskiej kursa dla dorosłych. Krucza 13. 33705

Buchalterji wyuczą z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 33580

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony francuzki do umieszczenia zaraz. 33443

Do szkoły 4-klasowej męzkiej na prowincję potrzebni: russki i matematyk, godzin 24 tygodniowo. Oferty przyjmuje z oznaczeniem warunków biuro ogłoszeń, Senatorska 26. Szkoła. 3255r

Do wspólnej nauki potrzebna dziewczynka 11-letnia. Wiadomość Krucza 13. Zakład froeblowski. 33704

Do dwóch małych chłopców poszukuje się nauczyciela lub nauczycielki, posiadający język russki i niemiecki. Wiadomość u szwajcara w gazowej fabryce na Czystem. 33255

Francuzka potrzebna na godziny. Śliska 11, mieszkania 4. 33777

Francuzka szkoła rzemiosł Szpitalna 3. Rozpoczęły się kursa kroju systemem Laferière i Worth'a, krawatów, haftu, deskowych robót, koronkarstwa, gipiur, malowania na jedwabiach, porcelanie, drzewie, terrakoty, barbotiny. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien i okryć. 33789

Francuzka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 73, mieszkania 12. 3261r

Francuzka wprost z zagranicy przybyła, z doskonałym angielskim i początkami muzyki. Załęski. Mazowiecka 16. 33275

Konwersacja francuzka i niemiecka, tanio. Senatorska 5, front, mieszkania 4. 3262r

Niemki bony, polki guwernantki żądają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 33719

Nauczycielka z patentem udziela muzyki i niemieckiego. Zielna 11, m. 20. 33383

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 33848

Nauczycielka z Cesarstwa poszukuje lekcyj russkiego, korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Aleksandrja 6—8. 33.50

Osoba posiadająca wyższy patent, z gruntowną znajomością muzyki, języków: russkiego, francuzkiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Chmielna 38, m. 1. 33658

Poszukuje się paryżanki do konwersacji, za pokój z umeblowaniem. Ordynacka № 8, mieszkania 23. 33744

Potrzebny student na wieś, do przygotowania chłopca do 4-ej klasy realnego gimnazjum. Długa 28, m. 24. 33768

Paryżanka potrzebna do konwersacji, godziny wieczorne. Żórawia 31, m. 1. 33791

Paryżanka udziela lekcyj, konwersacji zbiorowej francuzkiej, trzy razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Elektoralna № 28. 33774

Potrzebni nauczyciele niemieckiego i francuzkiego języka. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami P. B. 33460

Potrzebny nauczyciel, znający gruntownie buchalterję i korespondencję polską i niemiecką. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami P. B. 33459

Szkoła kroju i szycia systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Skwarecka, Plac św. Aleksandra № 14. 32594

Student matematyki, bardzo biedny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Kurjer „Matematykowi." 33473

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Chmielna № 49, m. 54. 33455

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Świętokrzyzka № 48, m. 3. 33454

Student, skończył gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycyj. Bracka 23, mieszkania 24. 33047

Student uniwersytetu udziela tanio lekcyj za pieniądze, obiady lub mieszkanie. Złota 39, mieszkania 48. 33001

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowolipki № 32, mieszkania № 1. 33785

Student biedny, poszukuje korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 34. 33782

Uczennica prof. kroju Lavigne w Paryżu, z patentem, udziela lekcyj po domach. Żórawia № 21, m. 5, od 11-ej do 3-ej. 33770

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200" pod wiadomym jej adresem ma wysłane listy. Odpowiedzi oczekuję.—Miron z gub. wołyńskiej. 33793

Dla Wieśniaczki list na poczcie. 33853

„Garwolin", „Siła" list na poczcie. 33827

Która bezposażna lecz wykształcona, przystojna, młoda polka, katoliczka, ma życzenie zaślubić młodego korespondenta handlowego? Łaskawe reflektantki raczą nadesłać swój adres dla „Alfreda" poste-restante Warszawa." 33406

List dla „Wieśniaczki" od J. M. na poczcie. 33835

„Łagodność" dla „Siły" wysłała list poste-restante Garwolin. 33817

Marja Teresa ma list na poczcie złożony. 33847

Niebrzydki kawaler, lat 31, majątku 28,000 rs., szlachcic, mieszkam w gubernji mińskiej, pragnę poznać w celach matrymonjalnych pannę do lat 25, przystojną, z niejakim posagiem. Oferty nadsyłać: „Wołyniak" poste-restante Warszawa. 33353

S. G. list poste-restante wysłano. 33824

„Sierota Ella" ma list poste-restante od „Kolejnika." 33845

Urzędnik lat 30, wdowiec, z 2-letnią córeczką, z pensją 1,200 rs. i skromnym kapitałem, poszukuje osoby statecznej, łagodnego charakteru, miłej powierzchowności, choćby bez posagu, jako dozgonnej towarzyszki. Oferty poste-restante Garwolin „Siła." 33355

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30951

Bona niemka, mówiąca dobrze po polsku, z dobremi świadectwami, znająca metodę freblowską i szycie, poszukuje miejsca w Warszawie. Żórawia 4, mieszk. 5. 33814

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Świętokrzyzka 25, m. 19. 33207

Gospodyni znakomita, z bardzo dobremi świadectwami, pragnie objąć miejsce zaraz lub od 1-go grudnia, na wsi lub w Warszawie. Ulica Foksal № 8, mieszkania 4, w godzinach rannych. 33371

Grawer na roboty relief, dobrze rysujący, poszukuje zajęcia w Warszawie. Oferty „Grawer" przyjmuje Kurjer. 33776

Krojczyni bardzo uzdolniona poszukuje miejsca do zarządu pracownią lub sprzedaży w magazynie. Oferty dla „Bronisławy" przyjmuje Kurjer Warsz. 33595

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, posiada języki russki i polski, chociażby za najniższe warunki. Oferty przyjmuje Kurjer dla F. P. 33807

Młoda, przyzwoita panna, czytająca biegle po polsku, francusku, niemiecku, pragnie znaleźć zajęcie jako lektorka. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lektorki." 33816

Młoda osoba, energiczna, posiadająca języki obce, poszukuje miejsca zarządzającej sklepem, pracownią, magazynem, rządcy domu lub kasjerki. Oferty składać proszę w administracji Kurjera Warsz. pod lit. H. K. 33831

Niemka znająca szycie, wszelkie robótki ręczne oraz gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca gospodyni lub bony. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Bony." 33449

Niemka średniego wieku, umiejąca szyć, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dobre świadectwa." 33679

Osoba młoda, posiadająca gruntownie język russki oraz początki francuskiego, pragnie objąć miejsce do sklepu lub dwojga dzieci, może wyjechać. Wiadomość: Świętojańska № 3, mieszk. 9. 33516

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki francuski, niemiecki oraz muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa, do zarządu domu lub zaopiekowania się dziećmi bez matki na stałe albo na godziny. Tamże dowiedzieć się można o lekcjach muzyki po cenie bardzo przystępnej. Oferty proszę adresować: A. Z., ulica Zgoda № 5, m. 1. 33493

Osoba niemłoda, mówiąca po niemiecku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca do kuchni. Krucza 26, m. 11. 3260r

Osoba szyjąca bieliznę i krawieczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Sienna № 36, m. 8. 33805

Osoba z Poznańskiego, znająca krawieczyznę, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Widok № 5, m. 15. 33841

Przepisuję po russku i po polsku, 15 kop. od arkusza. Oferty pod „15 E. M." przyjmuje kantor Kurjera. 33796

Poszukuje miejsca kasjerki osoba młoda, obznajmiona z handlem, z kaucją. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Stanisławy 500." 33186

„Rolnik," człowiek młody, inteligentny, z kilkoletnią praktyką i rekomendacją osób wiarogodnych, poszukuje miejsca rządcy od 1 stycznia w majątku, pod kierunkiem samego właściciela, lub w większych dobrach przy administratorze. Łaskawe oferty nadsyłać: Właściciel dóbr Ujazdów, stacja Nowo-Mińsk gub. Warszawska—do 3 listopada, hotel Polski, szwajcar dla № 75. 32077

Sierota lat 15, z polskim, russkim i rachunkowością, przyjemnej powierzchowności, straciwszy miejsce u swych opiekunów z powodu panującej drożyzny, prosi o miejsce chłopca w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer dla Sad. ze Skierniewic. 3259r

Zmianowy, który już pracował w cukrowni, zaraz może znaleźć zajęcie. Zgłaszać się ze świadectwami na Orlą 15, mieszk. 9, do 11-ej zrana i od 3 do 5-ej. 33581

Z kaucją 1,000 rs. zaraz lub od Nowego Roku młody katolik poszukuje posady inkasenta, kasjera w browarze, dystylarni lub innym poważnym zakładzie. Rekomendacje osób znanych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Inkasent 1,000." 33561

500 rs. za wyrobienie korzystnej posady rządowej w Warszawie urzędnikowi z prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz „500." 33246

b) Zaofiarowane.

Administrator z kapitałem 12—15,000 rs. do znacznego majątku w wysokiej kulturze, blisko granicy pruskiej, potrzebny zaraz. Oferty: Krakowskie-Przedmieście 58, do kantoru litografji. 33760

Buchalter - korespondent, znający gruntownie języki polski i niemiecki, biegle i ładnie piszący, mogący również załatwiać interesa na mieście, potrzebny od pierwszego.—Własnoręczne oferty, kopje świadectw oraz dotychczasowe curiculum vitae złożyć Kurjerowi pod „Korespondent." 33843

Doktór potrzebny w okolicy Warszawy; protekcja i pomoc w potrzebie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. lit. B. R. 33559

Do nowootworzonej fabryki gilz potrzebne są pracownice. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 6, m. 22. 33729

Do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53, potrzebny jest uczeń z odpowiedniem wykształceniem. 33763

Dziewczynka mała, umiejąca szyć, potrzebna. Komitetowa № 3, m. 7. 3264r

Introligator, znający robotę pudełek, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie, o godzinie wpół do 2-ej. 33799

Mający rs. 300 znajdzie zajęcie handlowe.—Oferty przyjmuje Kurjer „Kaucja, zyski." 33787

Na prowincję poszukiwaną jest bona niemka z szyciem, prócz zajęcia z dziećmi, mogąca wyręczać gospodynię domu w zajęciu pokojowem. Muranowska 35, mieszk. 4. 33794

Osoba znająca dobrze krawieczyznę, prasowanie, pranie, potrzebna zaraz. Pensja 5 rs. miesięcznie. Marjensztadt № 4. 33812

Osoba zdolna do krawieczyzny dziecinnej potrzebna zaraz. Karmelicka № 24, mieszkania 6. 33756

Potrzebna dziewczynka do nauki pończoch na maszynie. Świętokrzyzka 35. 33567

Potrzebne zaraz panny do staników, zdolne, podręczne i uczennice. Ul. Marszałkowska № 135, m. 11. 33569

Panny zdolne do krawieczyzny potrzebne.—Marszałkowska 138, m. 10, oficyna. 33573

Panny uzdolnionej kompletnie do okryć potrzebuje zaraz magazyn Karasińskiej, Plac Teatralny. 33518

Potrzebne panny podręczne i uczennice do krawieczyzny. Tamka 19, m. 16. 33541

Potrzebny zaraz praktykant do dużej parowej gorzelni. Wiadomość: Chmielna 30, mieszkania 12, do 1-ej po południu. 33629

Potrzebna dziurkarka i maszynistka do bielizny. Chmielna 92, m. 8. 33850

Potrzebna bona francuzka lub niemka. Ul. Mazowiecka № 20—22. 33813

Panienka znająca dokładnie krój i krawieczyznę poszukuje roboty w domach prywatnych. Marszałkowska 83—20. 33456

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny w zakładzie form papierowych „Marji", Niecała № 8. 33832

Potrzebne maszynistki do pończoch i wykończarki. Nowolipie 38, mieszk. 25. 33771

Potrzebny uczeń do handlu towarów kolonjalnych, Wolska 11. 33761

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Ul. Złota № 33, m. 21. 33747

Potrzebna bona niemka na godziny. Nowy-Świat № 37, m. 8. 33743

Uczeń potrzebny zaraz do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 3216r

Wojażer-inkasent z kaucją rs. 300 potrzebny zaraz do składu piwa. Oferty przyjmuje Kurjer A. K. 33351

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki) baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Ludoszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Sery szwajcarskie na kręgi po 18 kop. funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Amatorowie starożytności mogą nabyć różne pojedyńcze mebelki. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 33532

A) Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 3 592

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3254r

Antemisy, Prymule 15 kop. doniczka w sklepie K. Stopczyk, Elektoralna 4. 3263r

Algierka futrzana, dwa surduty do sprzedania. Leszno 27, m. 20. 33740

Burka kaukazka nowa, oryginalna, takiż baszłyk, skóra niedźwiedzia, sukno kaukazkie do sprzedania. Chmielna 31, mieszk. 2. od 2-ej do 5-ej. 33348

Do sprzedania garnitur mebli machoniowy, świeżo pokryty, takiż stół, łóżko z materacem sprężynowym, sofa otwierana i wiele innych rzeczy. Piekarska 8, m. 3. 32753

Do sprzedania kanapka, dwa fotele, dwanaście krzeseł orzechowych, krytych jedwabnym adamaszkiem bordeaux w złote kwiaty. Marszałkowska 147, m. 15. 33462

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Dorożki dwie jednokonne do sprzedania.—Wielka 31, m. 10. 33809

Dog roczny, maści stalowej, do sprzedania tanio. Kościelna № 9, Wiadomość u stróża. 33780

Do sprzedania suknia wełniana nieużywana, ubierana wstążką i kwiatami jedwabnemi, za 20 rs. Długa 28, mieszkania 24, od 1-ej do 3-ej. 33767

Dubeltówka 12 do sprzedania. Mleczarnia „Foksal." 33754

Futro duże męzkie i pies dog podwórzowy do sprzedania. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek przy porządnej familji. Wiadomość u P. Walkiewicza, Długa № 39. 33247

Fortepian czarny tanio sprzedam. Nowolipie 9, u gospodarza. 32790

Futro damskie lisy, dobre, wełną kryte, na osobę szczupłą, średniego wzrostu, do sprzedania. Orla № 6, m. 41. 33283

Futro męzkie oposy za rs. 45. Piekarska 11, m. 21. 33829

Futro męzkie szopy, czapka barankowa w dobrym stanie oraz dubeltówka kapiszonowa do sprzedania. Złota 44, m. 11. 33820

Futro męzkie i damskie jest do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 9, m. 15. 33828

Fortepian znanej wiedeńskiej fabryki, czarny, o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za 300 rs. Długa 13, mieszkania 9. 3266r

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, bibljoteka, lustro. Marjańska 5. 33536

Garnitur mebli do sprzedania bardzo tanio. Włodzimierska 4, m. 13. 33766

Garnitur czarny, utrechtem kryty, szafy, kredens i stół dębowe, tanio do sprzedania. Miodowa № 1, m. 5. 33765

Jest do sprzedania algierka elki amerykańskie, w dobrym stanie, za rs. 95. Wiadomość: Senatorska 26, m. 16. 33823

Kurtki, spodnie łosiowe, prześcieradła, poduszki, bandaże, pasy, trzosy, rękawiczki i t. p. wyroby rękawicznicze L. Kunickiego sprzedaje się niżej kosztu. Ul. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, w magazynie T. Kozłowskiego. 30863

Kredens, stół, krzesła, łóżka, szafa, otomana, komoda, toaletka. Chmielna 62. 33535

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, srebro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 3206r

Kareta duża, silna i powóz do sprzedania.—Krucza 9. 32994

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3179r

Koni kasztanowatych para, zdatnych do karety, jest do sprzedania. Wiadomość: Aleja Róż 8. 33797

Kompletne urządzenie na szynk lub restaurację do sprzedania za 180 rs. Ulica Śliska № 22. 33748

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Ławki szkolne potrzebne. Bracka 4, trzecie piętro. 33784

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 33741

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 33420

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasińskiego po kop. 45 funt. 30425

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 32565

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33140

Mundur inżeniera architekta VIII klasy do sprzedania. A. Turkowski, ulica Chmielna № 15. 33778

Nawóz darmo. Wiadomość u właściciela domu, Aleja Jerozolimska № 8. 33484

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 33716

Palto męzkie zimowe rs. 8, nut używanych paręset egzemplarzy po 4 kop. arkusz. Grzybowska 4, pracownia kapeluszy. 33843

Pluszowa rotunda nowa tanio do sprzedania. Nowy-Świat 54, m. 4. 33815

Pianina nowe, krzyżowane, do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 31948

Po cenach zniżonych! Wielki wybór palt zimowych. Miodowa № 14, sklep krawiecki. 33691

Pianino i fortepian do wynajęcia. Nowogrodzka 26, stróż wskaże. 23045

Sprzedaję rotundę na lisach. Jerozolimska 74, m. 15. 33352

Skrzypce dobre, ograne, tanio do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 58, wiadomość u stróża. 33 45

Salopa na lisach, wełną kryta, dobra, tanio. Kanonja № 22, 1-sze piętro. 33819

Sanki bardzo mało używane, fasonu petersburskiego, są do sprzedania. Żelazna № 93, stróż wskaże. 33818

Sprzedaję 6 krzeseł wyściełanych, otomanę, stół rs. 35. Nowy-Świat 16, m. 46. 33852

Są do sprzedania dwa duże obrazy, przedstawiające „Amora i Psyche" i „Trzy Gracje." Wiadomość: hotel Paryski, ulica Bielańska, u szwajcara. 33457

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Urządzenie saloniku tanio do sprzedania, także dwa dolmany. Nowy-Świat 7, mieszkania 42. 33496

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33513

Wóz do sprzedania. Leopoldyna 11, skład węgla. 33806

Zniżone ceny dywanów, firanek, kołder, obić meblowych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2930r

Interesa handl. i mająt.

A Rs. 20—25,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki nowobudującego się domu w pryncypalnej dzielnicy. Pewność kapitału zupełna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kapitał." 33840

Apteka normalna, z obrotem do 3,000 rs., do sprzedania zaraz. Wiadomość u kursisty 2-go kursu w uniwersytecie lub w mieszkaniu od godziny 5-ej po południu. Sosnowa № 1, m. 13. 32943

A Rs. 2,500 potrzebne zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego.—Wiók 19, Hipot. w Warsz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod sign. „2,500 W. S." 33203

Do interesu przemysłowego, mającego przynieść wielkie zyski, potrzeba na rok jeden trzy tysiące rubli. Gwarancja pewna. Procent duży i miejsce intratne zapewnionem zostanie. Adresować: kantor Kurjera Warszawskiego dla lit. P. R. Z. E. O. 33753

Do sprzedania dom przy ulicy Topiel № 8 za 15,000 rs. Wiadomość m. 3. 33585

Do sprzedania sklep spożywczy, owocarnia. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 33498

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3 ej do 6-ej. 33804

Do sprzedania lub do wydzierżawienia szynk. Wiadomość na miejscu, Smocza № 36. 33801

Jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy.—Nowogrodzka № 4. 33278

Korzystne przedsiębiorstwo niefachowe tanio odstąpię. Wiadomość: Zielna 16, skład nafty. 33769

Kaflarnia w Skierniewicach, kompletnie urządzona, ze znacznym zapasem najrozmaitszych kafli oraz zeszlamowanej gliny, zaraz do odstąpienia. Lewicki, Skierniewice. 3239r

Mając kilka tysięcy rubli, pragnę przystąpić do współki interesu budowlanego lub innego. Oferty szczegółowe proszę złożyć w Kurjerze Warsz. pod „Interes budowlany." 33772

Mam dobry fach, jestem samotny, poszukuję wspólnika ze 100 rs. Adres: Piwna № 43, w sklepiku wiktuałów. 33755

Magle do sprzedania. Nowy-Świat № 57. 33844

Potrzebne jest 2,500 rs. na prowincji, t. j. na dom. Wartość ma dom 3,500, fajerkasy 2,400. Gwarancja na dwóch domach z ogrodem i włóką gruntu wartości 18,000 rs. Wiadomość: Erywańska № 18, mieszk. № 10. 33786

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki z 400 rs. do interesu handlowego. Chmielna № 41, w dystrybucji. 33762

Restauracja z całem urządzeniem lub bez takowego do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Plac św. Aleksandra № 2, W. Paravicini. 33781

Rubli 4,500 do ulokowania na 1-ym numerze po Towarzystwie na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Ogrodowa 43, m. 6. 33779

Rubli 11,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 2, od 3 do 5-ej. 33226

Restauracja do odstąpienia dobrze prosperująca, przy ulicy pryncypalnej. Adres: „Bazar Wiejski" № 2, Bracka. 33399

Sklep wiktuałów do sprzedania, może być i na spłatę ratami, za poręczeniem. Marjensztadt 25. 33837

Sklep dystrybucyjno-norymberski do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Praga, ul. Targowa № 34, w bazarze W-go Dzierżanowskiego, w sklepie Lipińskiego. 33833

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Wróbla № 2. 33808

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Sklep, nafta, mydło, dystrybucja. Urządzenie 100 rs. Komorne 10. Śliska 16. 33811

Sumę hypoteczną na majątku w Piotrkowskiem chcę sprzedać lub pożyczyć rs. 3,000 na pewną hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „rs. 3,000." 33798

Sklep spożywczy do sprzedania. Wronia № 32. Pieczywo opłaca komorne. 33795

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Śliska № 13. Komorne tanie i cena przystępna. 33790

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Freta № 44. 33749

Sklep spożywczy, dystrybucja, tanio sprzedaje się zaraz. Piwna 28. 33746

Skład węgli do sprzedania, istniejący od lat czternastu. Ogrodowa № 7. 33745

Sklep z wędlinami sprzedam niedrogo. Hoża № 5. 33739

Sklep mydlarski do sprzedania. Ul. Leszczyńska № 14. 33738

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Śliska № 34. 33849

Sprzedaję sklep kolonjalny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. 32525

Skład węgli do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiad. Podwale № 10, m. 10. 33523

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu śmierci rodziców. Sprzedam za przystępną cenę. Tłomackie № 2, róg Bielańskiej. 33594

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Zgoda № 7. 33441

Sklep norymbersko - dystrybucyjno - galanteryjny jest do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 25, w sklepie wędlin. 32689

Sklep spożywczy z dystrybucją do nabycia z filją piekarską. Wiadomość: ul. Żórawia № 1, w sklepie spożywczym. 33731

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Twarda № 34. 33380

Tanio do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. w dobrym punkcie, zaraz, z powodu nagłej zmiany interesów. Czysta 4. 33308

W Warszawie, na Kamionku, przy szosie, sprzedam dom z ogrodem, zabudowaniami, 3,000 łokci, od dwóch głównych ulic, 1,400 rs.; nowy most zatwierdzony obok: zamienię na posesyjkę przy tramwajach, ogrodach. Pośrednicy żądani. Sklep rękawiczek Witkowskiego. 33453

Wspólnik potrzebny z kilkuset rublami do interesu dającego sto procent, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3242r

Lokale.

Bednarska 24.—Od grudnia 1 lub 2 pokoje, z wygodami. 33826

Do wynajęcia każdego czasu sklep. z oknem wystawowem, na Krakowskiem-Przedmieściu № 2, wiadomość na miejscu. 33537

Dla kobiety, pokój za niemiecką konwersację. Dobra 10, m. 1. 33474

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 89, od pierwszego stycznia 1892 różne lokale fabryczne, z maszyną o sile 12 koni. Lokale te mogą zarazem służyć na składy. Bliższa wiadomość: cukiernia L. Lourse'a et Comp., hotel Europejski. 33008

Kuźnia z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego Roku. Ulica Nowo-Karmelicka № 11, wiadomość u właścicielki domu. 33540

Lokal: 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 153, (róg Królewskiej). Cena bardzo nizka. 33764

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiźnie, z odpowiedniemi budynkami. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 8, od 1—3, u właściciela domu. 33486

Potrzebny jest jeden duży pokój, z porządnem umeblowaniem i z zupełnie osobnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. P. 33458

Piwnica lub sutereny od 100 do 240 rs. z małą stajenką, potrzebne na mały skład piwa butelkowego. Oferty przyjmuje Kurjer lit. A. W. 33350

Potrzebne mieszkanie od Nowego Roku z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Raul." 33830

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Żórawia 19, parter. 33752

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 33802

Sklep, zaraz lub od Nowego Roku, z oknem wystawowem, przedpokojem, pokojem, piwnicą, na skład wódek, cukiernię, mydlarnię, wędliniarnię, restaurację do wynajęcia. Chmielna № 56. 33514

Umeblowane elegancko cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 27, stróż wskaże. 33362

Zaraz do odnajęcia: salon, sypialka z alkową, umeblowane, z opałem, obsługą i samowarem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota 37, m. 12, front. 33546

1 lub 2 duże pokoje, elegancko umeblowane, z oknami i balkonem na Saski ogród, na pierwszem piętrze, zaraz do najęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami F. K. 33495

2 pokoje umeblowane, zaraz, na żądanie salon, obiady, łazienka. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej. 33836

3 pokoje od frontu, 2-e piętro, z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, waterklozetem, są do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej № 64.—Wyjeżdżając są do sprzedania różne meble na miejscu. 33758

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 33842

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 33773

Aux Quatre-Saisons. Szpitalna 3. Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Ceny nizkie. Wykonanie podług najświeższych żurnali paryzkich. 33788

Dnia 11 wieczorem na placu Grzybowskim z dorożki zgubiono pakiet. w którym były dwie poduszki i gorset, nagrody rubli sr. 5. Ulica Marjańska domu № 3, m. 8. 33775

Dowód domu bankowego K. Radziszewski № 1548 na oddaną w komis do sprzedaży pożyczkę premjową szlachecką ser. 4764/16 zaginął. Stosowne zastrzeżenie zrobione. 3265r

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

„La Couronne," najlepszy glans do bucików, sprzedają składy apteczne oraz główniejsze magazyny obuwia. 31900

Małżeństwo bezdzietne poszukuje dziecka na wychowanie, z pewnym funduszem, który może być zabezpieczony na ich własnym majątku w Warszawie, przytem zapewnia się troskliwa opieka i staranne wychowanie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wychowanie." 33800

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Ulica Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje 13. 31980

Najdokładniej, śpiesznie i tanio reparuję maszyny do szycia, system Singera i innych. Ulica Biała 3. Olszowski. 3093r

Najlepsze, najtańsze pończochy, ciepłe, od kopiejek 70, skarpetki 40, pończochy bawełniane 50, skarpetki 30 oraz nadrabianie od 25 kopiejek. Świętokrzyzka 35. 33536

Okazja!! Od kopiejek 48 pończochy wysortowane.—Wybór staników, rękawiczek, skarpetek. Marszałkowska 129. Fabryka, oficyna. 33783

Oszczędności 100 procent przy zastosowaniu Exiccator'a—tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie, Ritter, Warszawa. 3001r

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Obiady prywatne, Elektoralna № 21, mieszkania 8. 33483

Obiady smaczne, z leguminą i kawą, trzy ruble tygodniowo. Senatorska 8, m. 7, wprost byłej szkoły junkierskiej. 33 48

Przyjmuję suknie do szycia od 4 rs.,—kapelusze od 30 kop. Elektoralna 21, m. 8. 33482

Po 2 rs. robię suknie, okrycia, z największą akuratnością wykończam. Potrzebne podręczne i do nauki. Hoża 24, m. 20. 3382[illegible]

Po kilkoletniej pracy u W. Herzego otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, po cenach możliwie nizkich. Jerozolimska 43, mieszkania 19. 33834

Przybłąkała się suczka biała, w czarne łatki, z obróżką i dzwoneczkiem. Odebrać można na ul. Żórawiej № 23, m. 27. 33759

Prosimy tancerzy do kompletu. Złota 57, u Kostrzyńskiej. 33792

Przyjmują się krzesła do wyplatania. Ul. Łucka 22, m. 17. 33723

Za nagrodą. Dnia 11-go b. m. we środę wieczorem, jadąc dorożką z Brackiej Mazowiecką i Erywańską uroniony został woreczek zamszowy czarny, z zaczętą robotą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Marszałkowska 151, mieszkania 14. 33757

Zaginiony pies „Fisto" cztero-miesięczny, kudłaty, mięszaniec gończy. Znalazca zechce za wynagrodzeniem odprowadzić: ul. Piękna № 3. 33544

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (12 Ноября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)